

Sygn. akt I C 185/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: SSO Marek Syrek

Protokolant: st. sekr. sądowy Beata Kapa

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2016 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K., K. K. (1) i J. K.

przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. (...)w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. (...)w W. na rzecz powódki A. K. kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 grudnia 2015r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej (...) Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. (...)w W. na rzecz powódki K. K. (1) kwotę 65.000 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 grudnia 2015r. do dnia zapłaty;

III. zasądza od strony pozwanej (...) Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. (...)w W. na rzecz powoda J. K. kwotę 65.000 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 grudnia 2015r. do dnia zapłaty;

IV. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

V. koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie znosi;

VI. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie od strony pozwanej (...) Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. (...)w W. kwotę 9.283,50 zł (dziewięć tysięcy dwieście osiemdziesiąt trzy złote 50/100), od powódki A. K. – z zasądzanego roszczenia – kwotę 1.594,50 zł (tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt cztery złote 50/100), a od powodów K. K. (1) i J. K. – z zasądzanego roszczenia – kwoty po 2.344,50 zł (dwa tysiące trzysta czterdzieści cztery złote 50/100) tytułem kosztów postępowania.

SSO Marek Syrek

Sygn. akt: I C 185/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 16 listopada 2016r.

W dniu 7 lutego 2016r. powodowie A. K., małoletnia K. K. (1) oraz małoletni J. K. złożyli pozew o zapłatę przeciwko (...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. (...)z siedzibą w W..

A. K. – po zmianie żądania - domagała się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 80.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami naliczanymi od dnia 31 grudnia 2015r. do dnia zapłaty.

Małoletnia K. K. (1) domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31 grudnia 2015r. do dnia zapłaty oraz kwoty 40.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31 grudnia 2015r. do dnia zapłaty.

Małoletni J. K. domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi naliczanymi od dnia 31 grudnia 2015r. do dnia zapłaty oraz kwoty 40.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami naliczanymi od dnia 31.12.2015r. do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie zgłoszonych żądań powodowie wskazali, że w dniu 15 marca 2010 r. w miejscowości S. M. N. (1) kierujący samochodem marki B. o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa drogowego w ten sposób, że prowadzony przez niego pojazd posiadający zbyt zużyte bieżniki opon, w którym żaden z pasażerów nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, z prędkością nie zapewniającą panowania nad pojazdem, bez uwzględnienia warunków w jakich ruch się odbywał, a w szczególności stanu drogi i trudnych warunków atmosferycznych, podczas wykonywania manewru wyprzedzania innego pojazdu wpadł w poślizg i zjechał na prawe pobocze, a następnie uderzył tyłem lewego boku w przydrożne drzewo, w następstwie czego pasażerowie, w tym st. szer. R. K. ponieśli śmierć w wyniku odniesionych obrażeń. Sprawca zdarzenia został skazany prawomocnym wyrokiem karnym. W chwili zdarzenia sprawca posiadał polisę ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie. Zmarły R. K. był mężem powódki A. K. oraz ojcem małoletnich powodów J. i K. K..

Dalej powodowie wskazali, że relacje pomiędzy powódką a jej mężem układały się dobrze. Małżonkowie zawsze wspierali się w trudnych chwilach. Wszystkie oszczędności odkładali na rzecz remontu domu, w którym chcieli później zamieszkać. Z kolei dzieci były oczkiem w głowie zmarłego R. K.. W 2010r. powódka planowała wraz z mężem i dziećmi wspólny pierwszy wyjazd na wakacje, do którego nie doszło na skutek tragicznego wypadku.

Po śmierci męża powódka A. K. straciła sens życia, przez dłuższy czas musiała zażywać leki, aby móc normalnie funkcjonować. Powódka K. K. (1) w chwili śmierci ojca miała 10 lat i tragiczne zdarzenie było dla niej bardzo traumatycznym przeżyciem, podobnie jak dla małoletniego J. K., który miał wówczas 3,5 roku.

Następnie powodowie przyznali, że R. K. przyczynił się do powstania szkody w 20 % poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa. Jak bowiem wynika z opinii biegłego z zakresu patomorfologii dr med. P. R. z dnia 25.10.2010 r., szanse przeżycia wypadku miały wyłącznie osoby siedzące z przodu, w więc w przypadku R. K. użycie pasów mogło zwiększyć szansę przeżycia, jednakże jej nie gwarantowało.

Małoletni powodowie wskazali, że domagają się zasądzenia na ich rzecz kwot odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej po śmierci osoby najbliższej tj. nie tylko obecnej sytuacji materialnej, lecz także realnej możliwości polepszenia warunków życia i realizacji planów życiowych.

Następnie powodowie naprowadzili, że podjęli próbę ugodowego przedsądowego rozwiązania sporu zgłaszając pozwanemu pismem z dnia 25.09.2015r. roszczenie o wypłacenie zadośćuczynienia i odszkodowania. Decyzją z dnia 30.12.2015r. strona pozwana wypłaciła na ich rzecz kwoty po 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, jednocześnie odmawiając wypłaty odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej. W toku dalszych negocjacji pozwany zaproponował dopłatę na rzecz powodów kwot po 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia odmawiając całkowicie

wypłaty odszkodowania. Zdaniem powodów powyższe okoliczności uzasadniają przyznanie im odsetek od terminów wskazanych w petitum pozwu.

W odpowiedzi na pozew pozwany ubezpieczyciel wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana zakwestionowała wszystkie żądania pozwu, tak co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwana zaprzeczyła w szczególności, aby żądanie powodów było zasadne, wskazując, że w toku postępowania likwidacyjnego ustaliła, iż kwota 10.000 zł na rzecz każdego z powodów będzie adekwatna do rozmiaru doznanej przez nich krzywdy. Nadto wskazała, że żądania pozwu są znacząco wygórowane, a więc nieadekwatne do poniesionej szkody i winno zostać oddalone. Podniosła, że to działanie poszkodowanego przyczyniło się do powstania szkody, gdyż nie zapiął on pasów bezpieczeństwa, konsekwencją czego winno być pomniejszenie kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ze względu na stopień przyczynienia się poszkodowanego, który strona pozwana ocenia na co najmniej 50%. Odnośnie zaś żądania powodów dotyczącego odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej podniosła, że strona powodowa nie wykazała w sposób dostateczny istnienia szkody, bowiem nie został zaoferowany żaden materiał dowodowy na poparcie twierdzeń powodów, jakoby poszkodowany znacznie przyczynił się do utrzymania powodów, służył pomocą w wykonywaniu codziennych obowiązków, a jego śmierć wpłynęła na sytuację powodów w przyszłości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 15 marca 2010 r. w miejscowości S. kierujący samochodem osobowym marki B. o nr rej. (...) M. N. (1) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że prowadząc pojazd zagrażający bezpieczeństwu osób w nim przebywających oraz innych uczestników ruchu, posiadający zbyt duże zużycie bieżnika opon, w którym żaden z pasażerów nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, z prędkością nie zapewniającą panowania nad pojazdem, bez uwzględnienia warunków, w jakich ten ruch się odbywał, a w szczególności stanu drogi i trudnych warunków atmosferycznych, podczas wyprzedzania innego pojazdu wpadł w poślizg i zjechał na prawe pobocze, uderzając lewym tyłem samochodu w przydrożne drzewo. W następstwie tego zdarzenia pasażerowie pojazdu st. szer. B. K., st. szer. R. K. oraz szer. M. B. w wyniku odniesionych obrażeń ponieśli śmierć. Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem. W chwili wypadku sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. (...).

Dowód: wyrok Wojskowego Sądu Garnizonowego w Lublinie z dnia 18.12.2012r. (karta 12-13), kopia polisy ubezpieczeniowej (karta 14), ekspertyza kryminalistyczna z zakresu badań wypadków komunikacyjnych (karta 624-633 akt WSG w Lublinie Sg 46/11)

R. K. w chwili zdarzenia siedział na przednim siedzeniu pasażera, nie był zabezpieczony pasami bezpieczeństwa. W następstwie wypadku R. K. doznał m.in. stłuczenia mózgu z masywnym jego obrzękiem, pęknięcia śledziony z następowym masywnym krwotokiem do jamy otrzewnej. Za bezpośrednią przyczynę zgonu R. K. uznano uogólnione rozmiękanie mózgu w przebiegu jego stłuczenia i niedotlenienia bezpośrednio po wypadku.

Szansę przeżycia wypadku mieli wyłącznie kierujący pojazdem oraz R. K. siedzący na przednim siedzeniu, w przypadku którego użycie pasów bezpieczeństwa mogło zwiększyć szansę przeżycia, jednakże jej nie gwarantowało. Obrażenia których doznał są wynikiem uderzenia z prawej strony o elementy wyposażenia samochodu.

Dowód: dokumentacja w aktach Wojskowego Sądu Garnizonowego w Lublinie sygn. akt: Sg 46/11 w tym: opinia lekarska (karta 190), ekspertyza kryminalistyczna z zakresu medycyny (karta 636 – 644),

Zmarły R. K. był żonaty z A. K., z którą zawarł ślub w dniu 13 lutego 1999 r. Z małżeństwa pochodzi dwoje dzieci: córka K. urodzona (...) oraz J. K. urodzony (...)

Dowód: odpis skrócony aktu małżeństwa (karta 15), odpisy skrócone aktów urodzenia (karta 16, 17)

R. K. był żołnierzem zawodowym, początkowo pracował w jednostce wojskowej w D., następnie w R.. Pracując w D. przyjeżdżał do domu prawie codziennie, natomiast z R. dojeżdżał na weekendy.

A. K. ciężko przeżyła śmierć męża, którego bardzo kochała. Małżonkowie tworzyli zgodny związek, wspólnie podejmowali decyzje, planowali wspólnie remont domu, dużo czasu spędzali razem. W rodzinie nie dochodziło do awantur czy konfliktów. Po śmierci męża wszystkie jego obowiązki spadły na nią, sama zaczęła wykonywać prace w ogrodzie, prace związane z zapewnieniem opału. Pomagali jej rodzina i sąsiedzi.

W chwili śmierci męża powódka była na urlopie wychowawczym, ale po około miesiącu od tego zdarzenia wróciła do pracy zawodowej. Powódka posiada wykształcenie zawodowe w zawodzie kelner - kucharz. Od roku 1998 powódka pracuje cały czas w jednej firmie. Powódka nie korzystała z pomocy psychologa, ani psychiatry, nigdy też nie chorowała poważnie. Bezpośrednio po śmierci męża powódka zażywała ziołowe środki uspokajające. Nagła śmierć męża w wypadku komunikacyjnym była dla powódki dużą traumą i dużym obciążeniem psychicznym, wymagającym dużych zdolności adaptacyjnych. Śmierć męża pociągnęła za sobą osłabienie aktywności życiowej powódki.

Po śmierci męża powódka przejęła całą odpowiedzialność za rodzinę. Pomimo ogromnego bólu związanego z utratą męża, systematycznie podejmowała zadania, które przed nią stały, wróciła do pracy zawodowej, zajmowała się utrzymaniem domu, zapewniała opiekę dzieciom. Powódka nie wykazywała objawów powikłanej żaloby, którą odbyła w okresie bezpośrednich kilku lat po śmierci męża.

W chwili obecnej skutki śmierci męża powódka odczuwa w kategoriach żalu, który nie wpływa na jej funkcjonowanie. Powódka związała się z innym mężczyzną ok. 3 lata temu, z tego związku ma 14 miesięczne dziecko. Partner powódki pracuje dorywczo. Powódka obecnie przebywa na urlopie wychowawczym, ponadto otrzymuje wojskową rentę rodzinną po zmarłym mężu w wysokości 3.111,79 zł netto, która na jej rzecz jest przyznana bezterminowo.

Dowód: opinia sądowo – psychologiczna z dnia 8.08.2016r. (karta 126), zeznania powódki (karta 151-152 i nagranie), zeznania świadków M. G. (karta 157-158 i nagranie), M. K. (1) (karta 158 i nagranie), decyzja z dnia 21.08.2015r. o uprawnieniu do wojskowej renty rodzinnej (karta 36)

K. K. (1), miała w chwili tragicznego zdarzenia 10 lat. Mocno przeżyła śmierć ojca. Zdarzenie to spowodowało u niej wycofanie, zamknięcie się w sobie, pogorszenie funkcjonowania w szkole. W okresie bezpośrednio następującym po zdarzeniu K. K. (1) zamykała się w pokoju, stroniła od spotkań rodzinnych, towarzystwa innych ludzi, stała się bardziej nerwowa. Ojciec był dla niej źródłem stabilizacji emocjonalnej i materialnej rodziny, organizował życie rodzinne, wygodne mieszkanie, wolny czas, w ramach którego zabierał ją na różnego rodzaju wycieczki. Śmierć ojca nie wpłynęła jednakże zasadniczo na wyniki w nauce powódki, chociaż brak możliwości atrakcyjnego spędzania czasu wpłynął negatywnie na ogólny rozwój powódki. Aktualnie u powódki nie ujawniają się negatywne skutki śmierci ojca, powódka nie wymaga też w chwili obecnej pomocy psychologicznej w związku z tym zdarzeniem. Obecnego partnera matki powódka nie traktuje jak ojca, zwraca się do niego po imieniu, mają ze sobą dobry kontakt.

Dowód: opinia sądowo – psychologiczna (karta 86-88), zeznania świadków M. G. (karta 68-69 i nagranie), M. K. (1) (karta 69 i nagranie)

J. K. miał w chwili śmierci ojca 3,5 roku i nie zdawał sobie wówczas sprawy z zaistniałej sytuacji. Początkowo myślał, że jego ojciec żyje, tylko daleko wyjechał, dopiero w miarę dorastania zaczął pojmować znaczenie tragicznego wypadku. Początkowo brakowało mu ojca. Aktualnie jest pogodnym, spokojnym, właściwie rozwijającym się dzieckiem. Tryb pracy ojca, który często był nieobecny w domu ułatwił mu adaptację do nowej sytuacji. Pamięć o ojcu powód czerpie głównie od siostry i matki. Z uwagi na wiek i ciągle kształtowanie osobowości powoda, brak ojca może się jeszcze ujawnić w przyszłości. Do tej pory śmierć ojca nie wpłynęła znacząco na stan psychiczny powoda, ale zmieniła realne życie powoda. Ojciec był dla powoda źródłem stabilizacji emocjonalnej i materialnej rodziny, zajmował się wychowaniem powoda, zabierał na wycieczki. Śmierć ojca nie wpłynęła negatywnie na proces edukacyjny powoda, który nie wymaga aktualnie pomocy psychologicznej i wcześniej również jej nie wymagał.

Dowód: opinia sądowo – psychologiczna (karta 90-91), zeznania świadków M. G. (karta 68-69 i nagranie), M. K. (1) (karta 69 i nagranie)

Powódka A. K. po śmierci męża otrzymała odprawę przyznaną przez Wojsko Polskie. Próbowала również wyegzekwować zadośćuczynienie za krzywdę w wysokości 50.000 zł od sprawcy wypadku, w którym zginął R. K., ale egzekucja okazała się bezskuteczna. R. K. otrzymywał wynagrodzenie w wysokości około 4.000 zł brutto, do tego wypłacano mu również tzw. „trzynastkę”. Po powrocie do pracy jako barmanka zarabiała 1.317 zł brutto.

Dowód: kopia wyroku Wojskowego Sądu Garnizonowego w Lublinie (karta 12-13), kopia postanowienia komornika (karta 42-43), dokumentacja w aktach szkodowych

Pozwana prowadziła postępowanie likwidacyjne w wyniku którego w 2010r. wypłaciła A. K., K. K. (1) i J. K. kwoty po 10.000 zł

Powodowie złożyli w dniu 25 września 2015r. zgłoszenie szkody ubezpieczycielowi domagając się wypłaty kwoty 120.000 zł na rzecz A. K., kwot po 120.000 zł na rzecz małoletnich K. i J. K., tytułem zadośćuczynienia po śmierci ojca oraz kwot po 50.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej poszkodowanych w związku ze śmiercią ojca. Decyzją z dnia 30.12.2015r. (...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. (...) poinformowało, że postępowanie likwidacyjne prowadzone w 2010r. doprowadziło do wypłaty na rzecz poszkodowanych kwot w wysokości po 10.000 zł na rzecz A. K., K. K. (1) oraz J. K.. Kwoty te są wynikiem uznania, iż poszkodowanym należą się kwoty 20.000 zł pomniejszone o stopień przyczynienia się R. K. na poziomie 50% do powstania szkody. Pozwana uznała, że kwoty te wyczerpują roszczenia powodów o wypłatę zadośćuczynienia i odszkodowania.

Dowód: kopia zgłoszenia szkody (karta 18-20), decyzja z dnia 30.12.2015r. (karta 21), dokumentacja w aktach szkodowych

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów oraz zeznań świadków i powódki.

Dokumenty, które legły u podstaw ustaleń faktycznych Sąd uznał za pełnowartościowy materiał dowodowy, jako że nie budziły one jakichkolwiek zastrzeżeń Sądu co do ich autentyczności, a nadto żadna ze stron ich nie kwestionowała.

Sąd uznał w całości za wiarygodne zeznania wszystkich świadków przesłuchanych w toku postępowania, gdyż korespondowały one ze sobą wzajemnie, były logiczne i spójne. Świadkowie ci mieli informacje przydatne z punktu widzenia rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie. Depozycje świadków były także zgodne z zeznaniami powódki. Z przedstawionych wyżej względów Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić wiarygodności zeznaniom świadków i w oparciu o ich depozycje poczynił ustalenia faktyczne.

W wielu postępowaniach powstaje konieczność posłużenia się wiadomościami specjalnymi z określonej dziedziny, a taką szansę daje unormowanie art. 278 § 1 k.p.c. Tak było również w niniejszym procesie, co zdeterminowało uwzględnienie wniosku powodów o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny psychologii. Powyższe opinie uznano za przydatne przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie. Do opinii wydanych przez biegłą sądowną z zakresu psychologii nie zostały również zgłoszone zarzuty. Mając na uwadze treść opinii biegłej, Sąd uznał, iż dostarczyły one wyczerpującej odpowiedzi w zakresie wiadomości specjalnych, niezbędnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Opinie te charakteryzuje konsekwencja, logika i spójność wniosków. Posiadają one także wymagane przez art. 285 § 1 k.p.c. uzasadnienie. Patrząc przez pryzmat pozostałego materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy, uznanego także za wiarygodny, nie sposób kwestionować wywodów opinii, fachowości i szczegółowości.

Ponadto Sąd dał też wiarę zeznaniom powódki, jako że w sposób logiczny i konsekwentny przedstawiła w nich swoją sytuację rodzinną i kondycję psychiczną tak w okresie poprzedzającym śmierć męża jak i następującym po niej. W przeważającym zakresie zeznania powódki są też zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Powództwo co do zasady zasługuje na uwzględnienie.

W myśl art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność sprawcy wypadku drogowego z dnia 15 marca 2010 r. – M. N. (1) nie budzi wątpliwości, gdyż została stwierdzona prawomocnym wyrokiem skazującym wydanym w sprawie karnej, który wiąże sąd w postępowaniu cywilnym (art. 11 k.p.c.).

Jeżeli chodzi o samą zasadę odpowiedzialności, to w przedmiotowej sprawie nie ujawnił się na tym tle żaden spór, jako że pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował faktów, które legły u podstaw przyjęcia jego odpowiedzialności, ani też ich oceny prawnej, o czym świadczy stanowisko zawarte w odpowiedzi na pozew oraz fakt częściowego uwzględnienia żądań powodów poprzez wypłacenie na ich rzecz kwot po 10.000 zł w postępowaniu likwidacyjnym. Natomiast zarzuty skierowano co do samej wysokości żądań pozwu oraz ich rodzaju.

Powodowie dochodzili zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

Podstawę prawną dochodzonego przez powodów zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznali na skutek tragicznej śmierci ojca i męża stanowi art. 446 § 4 k.c. Przepis ten, wprowadzony ustawą nowelizacyjną z dnia 30 maja 2008 r. (Dz.U. Nr 116, poz. 731), wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. i stanowi realizację postulatu przyznania najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a więc za szkodę niemajątkową, w odróżnieniu od przysługującego im na podstawie art. 446 § 3 KC odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, a więc za szkodę majątkową. Prawidłowa wykładnia art. 446 § 4 KC wymaga zatem przede wszystkim podkreślenia, że roszczenie oparte na tym przepisie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej opartego na art. 446 § 3 KC (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r. I PK 97/09). Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 KC nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 KC, mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10). Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 KC jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego.

Końcowo, w kontekście zaś dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną na skutek śmierci najbliższego członka rodziny od ubezpieczyciela wskazać należy, że przepis art. 34 ust. 1 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy (tj. krzywdę), zaś jego celem jest zapewnienie osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14.01.2014 r., I ACa 1342/13, LEX nr 1422481; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11.04.2014 r., I ACa 1386/13, LEX nr 1458946). Co więcej skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest m.in. śmierć, to w ramach zawartej

umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem istota ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej (art. 9 ust. 1 w/w ustawy).

Jeśli chodzi o zagadnienie wysokości zadośćuczynienia w pierwszej kolejności należy nadmienić, że ustawodawca nie wskazuje jakichkolwiek kryteriów, na których należy się oprzeć przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że zadośćuczynienie powinno być odpowiednie. W świetle jednak tego, że podstawową funkcją zadośćuczynienia jest zrekompensowanie pokrzywdzonemu doznanej przez niego na skutek śmierci bliskiej osoby krzywdy, brak jest jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że fundamentalną przesłanką, jaką winien kierować się sąd przy ustalaniu in concreto wysokości należnego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy. Z uwagi zaś na to, że zasadniczym celem zadośćuczynienia jest złagodzenie i wynagrodzenie wszelkich ujemnych odczuć, cierpień fizycznych, psychicznych i moralnych doznanych przez poszkodowanego, jego wysokość nie może też odbiegać od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania oraz ujemnych skutków, jakie osoba poszkodowana musiała już lub będzie zmuszona znosić w przyszłości. Tylko bowiem przez zrelatywizowanie wysokości zadośćuczynienia do powyższych okoliczności konkretnego przypadku – z uwagi na niemożność prostego przeliczenia krzywdy i cierpienia doświadczonego w związku ze śmiercią bliskiej osoby na wartości pieniężne – możliwe będzie ustalenie jej na takim poziomie, który stanowiłby adekwatną kompensatę bólu spowodowanego śmiercią bliskiej dla niej osoby oraz przedwczesną utratę członka rodziny. Drugą nie mniej istotną, aczkolwiek pomocniczą i uzupełniającą przesłanką, jaką powinien mieć na uwadze sąd przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, jako że służy ona utrzymaniu go w rozsądnych granicach, tj. odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, a nadto urzeczywistnieniu zasady sprawiedliwości społecznej poprzez zapobieganie sytuacjom, w których przyznanie zadośćuczynienia prowadziłoby do niezasadnego bezpodstawnego wzbogacenia osoby uprawnionej do niego, są stosunki majątkowe panujące obecnie w społeczeństwie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10.10.2013 r., I ACa 604/13, LEX nr 1394202 oraz z dnia 17.04.2014 r., V ACa 836/13, LEX nr 1461044; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10.04.2014 r., I ACa 1338/13, LEX nr 1454560 oraz z dnia 30.09.2013 r., I ACa 512/13, LEX nr 1388858; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11.09.2013 r., I ACa 286/13, LEX nr 1403743 oraz z dnia 16.10.2012 r., I ACa 435/12, LEX nr 1237230).

Należy też zwrócić uwagę na kwestię, że aby zadośćuczynienie mogło należycie spełnić swoją kompensacyjną funkcję nie może być ono jedynie symboliczne, ale musi przedstawiać dla poszkodowanego pewną realnie odczuwalną wartość ekonomiczną, której prawidłowe wyważenie i dostosowanie do indywidualnego przypadku należy do sądu, któremu ustawodawca w tym też celu pozostawił szeroki zakres uznania wprowadzając do art. 448 k.c. klauzulę generalną odpowiedniej sumy zadośćuczynienia. (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17.04.2014 r., I ACa 85/14, LEX nr 1458905).

W końcu należy też wspomnieć, że jeśli poszkodowany dochodzi zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną przez śmierć osoby najbliższej od ubezpieczyciela, to w myśl art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 392), który określa ubezpieczycielowi trzydziestodniowy termin na spełnienie świadczenia, który biegnie od momentu otrzymania przez niego zawiadomienia o szkodzie. W świetle zaś tego zaznaczyć jeszcze należy, że powyższa data stanowi również datę graniczną dla naliczania odsetek za opóźnienie. Do zadośćuczynienia bowiem - jako do jednej z postaci świadczenia pieniężnego - znajduje pełne zastosowanie regulacja ogólna z art. 481 k.c., stosownie do której wierzycielowi za czas opóźnienia się przez dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego należą się odsetki (w wypadku nie oznaczenia z góry ich stopy – ustawowe), niezależnie od tego czy wierzyciel poniósł jakąś szkodę na skutek opóźnienia, a nadto bez względu na to czy opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Dokonując subsumcji stanu faktycznego przedmiotowej sprawy pod poczynione powyżej rozważania teoretyczne stwierdzić należy, że na gruncie analizowanego przypadku urzeczywistniły się wszystkie przesłanki niezbędne do uwzględnienia powództwa i w efekcie do zasądzenia na rzecz powodów od strony pozwanej zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Po pierwsze nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z dobrem osobistym podlegającym ochronie prawnej w postaci szczególnej więzi rodzinnej, jako że zmarły i powodowie byli ze sobą bardzo blisko spokrewnieni, a nadto łączyła ich bardzo silna więź emocjonalna. R. K. był bowiem mężem powódki A. K. i ojcem powodów K. i J. K..

Po wtóre doszło też do niekwestionowanego naruszenia powyższego dobra osobistego, jako że R. K. poniósł śmierć na skutek wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez ubezpieczonego, za którego odpowiedzialność jako ubezpieczyciel ponosi strona pozwana, a nadto naruszenie to miało charakter bezprawny i zawiniony, o czym ostatecznie przesądził prawomocny wyrok skazujący za spowodowanie tego wypadku na karę pozbawienia wolności.

Kwestią wymagającą natomiast analizy – z punktu widzenia prawidłowego określenia wysokości należnego powodom zadośćuczynienia – jest ustalenie rozmiaru krzywdy doznanej przez nich w związku ze śmiercią ojca i męża, jako że to ona – jak już była o tym mowa wcześniej – stanowi podstawową determinantę wysokości zadośćuczynienia.

W ocenie tutejszego Sądu brak jest zaś jakichkolwiek zastrzeżeń co do tego, że krzywda jakiej doświadczyli powodowie na skutek tragicznej śmierci R. K. jest bardzo poważna i brzemienna w skutkach. Po pierwsze już sama śmierć osoby tak bliskiej jak mąż i ojciec, stanowi niezmiernie trudne i bolesne doświadczenie, które w przypadku powodów dodatkowo potęgował fakt, że śmierć ta przyszła zupełnie nagle i nieoczekiwanie.

Powódka A. K. straciła w wypadku ukochanego męża i bezsprzecznie doznała krzywdy ogromnych rozmiarów, którą potęgował fakt, iż z mężem byli bardzo zgodnym i stosunkowo młodym małżeństwem, mającym wspólne, liczne plany na przyszłość. Mąż powódki zapewniał jej stabilizację emocjonalną i materialną. To on głównie zajmował się w domu tzw. „męskimi” pracami jak prace ogrodnicze, remontowe, związane z transportem opału. Mąż powódki był dobrze sytuowany, jako żołnierz zawodowy zarabiał około 3.000 zł miesięcznie, co pozwalało rodzinie na spokojne życie. A. K. wraz ze śmiercią męża została nagle pozbawiona tej stabilizacji, co wywołało u niej nie tylko wstrząs emocjonalny, ale postawiło ją w całkowicie nowej dla niej sytuacji, dodatkowo trudnej z uwagi na konieczność utrzymania i dalszego wychowywania dwójki małoletnich dzieci. Musiała bowiem przejąć po mężu obowiązki, których dotychczas nie wykonywała. Nie ulega zatem wątpliwości, że śmierć męża stanowiła dla powódki traumatyczne przeżycie, a żałoba po nim była długotrwała.

Pomimo zakończenia okresu żałoby, nie ulega wątpliwości, że krzywda jakiej doznała powódka musi podlegać rekompensacie wyższej niż to wynika z postępowania likwidacyjnego przeprowadzonego przez pozwaną. Oceniając zaś wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia, należy dodatkowo wskazać, że sam upływ czasu, tj. w niniejszej sprawie 6 lat od daty zdarzenia nie może wpływać negatywnie na interesy osób, które oczekują ochrony sądowej. Jediną okolicznością, który pozwalałby na taką negatywną ocenę jest upływ terminu przedawnienia, co w niniejszej sprawie nie miało jednakże miejsca.

Trzeba jednak wziąć również pod uwagę okoliczności przemawiające za miarkowaniem wysokości zadośćuczynienia. Fakt, iż powódka powróciła do aktywności zawodowej, tworzy związek z innym mężczyzną, prawidłowo realizuje rolę rodzicielską świadczy o tym, iż pomimo ciężkich przeżyć odzyskała równowagę psychiczną.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, a nadto aktualną przeciętną stopę życiową społeczeństwa Sąd uznał, iż wysokość zadośćuczynienia dla A. K. powinna wynosić 80.000 zł. Jednakże nie cała tak określona kwota podlega wypłacie. Rację ma bowiem pozwany, że nie sposób pominąć kwestii przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Z opinii biegłego zalegającej w aktach postępowania karnego prowadzonego przed Wojskowym Sądem Garnizonowym w Lublinie wynika bowiem, że zapięcie pasów bezpieczeństwa mogło zmniejszyć uraz, jakiego doznał poszkodowany, choć nie gwarantowało to przeżycia wypadku. Główną bowiem przyczyną śmierci był uraz mózgu, którego zmarły mógł doznać, nawet będąc przypiętym pasami bezpieczeństwa. Jednakowoż ponieważ szanse przeżycia wypadku miały tylko osoby siedzące z przodu pojazdu, w tym R. K., to należy uznać, iż zapięcie pasów przez niego mogło się przyczynić do zmniejszenia rozmiarów szkody, co implikuje wniosek, iż kwota przyznanego zadośćuczynienia winna zostać pomniejszona o stopień przyczynienia poszkodowanego, w myśl art. 362 k.c. W ocenie

Sądu stopień tego przyczynienia nie może jednak zostać ustalony na 50%, tak jak chce tego pozwana, a jedynie na 25%, gdyż jak to zostało już powyżej wskazane, zapięcie pasów nie gwarantowało przeżycia tego wypadku, a główną przyczyną zdarzenia był sposób jazdy kierującego pojazdem. Z doświadczenia życiowego wynika również, że przy uderzeniu w bok pojazdu, jakie miało miejsce w niniejszej sprawie, pasy bezpieczeństwa mogły poszkodowanego nie uchronić przed uderzeniem w głowę, które stanowiło bezpośrednią przyczynę śmierci poszkodowanego. Tym samym kwota zadośćuczynienia odpowiednio pomniejszona o stopień przyczynienia oraz o kwotę 10.000 zł, która została powódce wypłacona przez pozwaną wynosi 50.000 zł i taką też kwotę Sąd zasądził w punkcie I wyroku.

Powodowie K. K. (1) oraz J. K. domagali się zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia w wysokości po 70.000 zł oraz odszkodowania w wysokości po 40.000 zł.

W pierwszej kolejności odnosząc się do przyznania małoletnim zadośćuczynienia za śmierć ojca, uznać, należy, iż podobnie jak w przypadku matki powodów, zadośćuczynienie przyznane przez pozwaną jest zbyt małe w stosunku do rozmiaru krzywdy, jakiej doznali powodowie. W chwili tragicznego zdarzenia K. K. (1) miała 10 lat, J. K. miał natomiast lat 3,5. Wiadomość o śmierci ojca z pewnością bardziej dotknęła zatem starsze z małoletnich dzieci. Powódka bowiem rozumiała sens i konsekwencje tragicznego zdarzenia, które zostało dodatkowo spotęgowane przez fakt nagłej śmierci ojca. Jak wynika z materiału dowodowego powodowie byli mocno emocjonalnie związani z ojcem, który zapewniał im stabilizację emocjonalną, często zabierał na wycieczki i organizował dzieciom czas wolny. Co prawda w opinii psychologicznej biegła nie stwierdziła, aby śmierć ojca wywołała u powódki szczególnie poważne konsekwencje w sferze emocjonalnej, aczkolwiek stała się ona bardziej zamknięta w sobie, wycofana. Nie ulega jednakże wątpliwości, że brak ojca powódka będzie odczuwała zawsze, szczególnie w trakcie ważnych dla niej uroczystości rodzinnych, czy w momencie podejmowania ważnych decyzji życiowych. Pewnych konsekwencji na tym etapie rozwoju powódki nie da się również ocenić, gdyż jako małoletnia nadal podlega ona przemianom emocjonalnym. Podobnie należy ocenić krzywdę małoletniego J. K., który nie rozumiał w chwili zdarzenia jego znaczenia. Dopiero z czasem J. K. zaczął odczuwać brak ojca i związane z tym konsekwencje. W ocenie Sądu, pomimo młodego wieku, śmierć ojca wywiera wpływ na rozwój małoletniego, szczególnie w sferze emocjonalnej i na obecnym jego etapie rozwoju nie wszystkie konsekwencje tragicznego zdarzenia mogą się ujawnić. Jednakże w przyszłości, śmierć ojca może w znacznym stopniu zaważyć na stopniu rozwoju małoletniego, szczególnie w okresie jego dorastania i poszukiwania wzorców osobowościowych. Biorąc pod uwagę młody wiek powodów oraz bliską relacją z ojcem w ocenie Sądu kwota adekwatnego zadośćuczynienia zamyka się w wysokości 80.000 zł dla każdego z powodów.

Z kolei odnosząc się do żądania zasądzenia odszkodowania w wysokości 40.000 zł, Sąd doszedł do przekonania, iż jest to żądanie zasadne jedynie częściowo. Możliwość przyznania odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej przyznaje art. 446§3 k.c. Podstawą przyznania omawianego świadczenia jest „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej”, a więc nie tylko obecnej sytuacji materialnej, lecz także utrata realnej możliwości polepszenia warunków życia i realizacji planów życiowych. Pogorszenie to musi mieć jednak charakter obiektywny i wynikać ze śmierci osoby najbliższej. Decydujące nie są subiektywne odczucia pośrednio poszkodowanego, ale kryteria obiektywne. Jest ono zasadne jedynie wówczas, gdy trudne do uchwycenia uszczerbki niemajątkowe mają wpływ na ogólnie pojmowaną sytuację życiową poszkodowanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACA 178/10, opubl. w Lex). Celem uregulowania z art. 446 § 3 KC jest, chociażby częściowe zrehabilitowanie uszczerbku w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, będącego następstwem zdarzenia, w którym poniósł śmierć najbliższy członek rodziny.

Biorąc powyższe pod uwagę, w ocenie Sądu, szkoda jakiej doznali powodowie nie ma ścisłego związku z utratą zarobków, które otrzymywał zmarły, gdyż w tym zakresie jest to rekompensowane rentą rodzinną wojskową na rzecz powodów. Jednakowoż uszczerbek majątkowy jakiego doznali przejawia się przede wszystkim w pogorszeniu ich perspektyw życiowych. R. K. oprócz bowiem zapewnienia dzieciom stabilizacji materialnej, organizował ich rozwój umysłowy, poprzez zabieranie na wycieczki, organizowanie czasu wolnego. Po śmierci poszkodowanego matka powodów nie podjęła tych działań, co z pewnością wpłynęło naubożenie ich procesu wychowawczego. To ograniczenie możliwości rozwoju należy właśnie rozpatrywać w kontekście pogorszenia sytuacji życiowej powodów. Nie można także pominąć okoliczności, że brak jednego z rodziców wpływa negatywnie na stabilizację emocjonalną, co

ma duże znaczenie dla procesu edukacyjnego. W trudnych chwilach, które pojawiają się w życiu każdego dorastającego człowieka, brak wsparcia drugiego z rodziców zaburza proces edukacyjny. W prawidłowo funkcjonującej rodzinie (a taką tworzyli powodowie) w przypadku konfliktów dzieci z jednym z rodziców, co także immanentnie związane jest z procesem dojrzewania, pomoc drugiego rodzica pomaga rozwiązywać sytuacje konfliktowe, co pozytywnie wpływa na proces edukacyjny. Wsparcie obu rodziców jest wręcz nieocenione, gdy zachodzi potrzeba podjęcia ważnych decyzji życiowych, które często mają implikacje w sferze materialnej (wybór kierunku studiów, podjęcie wcześniejszej aktywności zawodowej). Brak jednego z rodziców sprawia, że powodowie znajdują się w trudniejszej sytuacji niż ich rówieśnicy wychowywani w pełnych, prawidłowo funkcjonujących rodzinach.

Na szczęście w przypadku powodów tragiczna śmierć ojca do tej pory nie spowodowała trudności edukacyjnych, co przemawia za koniecznością miarkowania wysokości odszkodowania.

Powyższe okoliczności, w ocenie sądu, przemawiają za przyznaniem małoletnim odszkodowania w umiarkowanej wysokości, tj. po 20.000 zł.

Kwoty przyznane na rzecz powodów, łącznie w wysokości po 100.000 zł, podlegają pomniejszeniu o ustalony już powyżej stopień przyczynienia w wysokości 25% oraz o kwoty już wypłacone przez ubezpieczyciela w wysokości po 10.000 zł. Tym samym, Sąd zasądził na rzecz K. K. (1) oraz J. K. kwoty po 65.000 zł

Biorąc pod uwagę, że roszczenie powodowie zgłosili ubezpieczycielowi w dniu 25 września 2015 r., a pozwany w dniu 30 grudnia 2015r. wydał decyzję odmowną, należało uznać, że z dniem następnym po dniu wydania decyzji pozostawał on w opóźnieniu w realizacji świadczenia, a tym samym od dnia 31 grudnia 2015r. powodowie uzyskali uprawnienie do naliczania odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 kc).

O kosztach procesu sąd orzekł w oparciu o przepis art. 100 k.p.c., wzajemnie je znosząc.

Z kolei o kosztach sądowych, od których strona powodowa została w całości zwolniona, orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W myśl powyższych reguł Sąd obciążył pozwanego oraz częściowo powodów tymi kosztami, biorąc pod uwagę przede wszystkim wynik postępowania.

Roszenie powodów zostało uwzględnione do kwoty 180.000 zł i w tej części strona pozwana przegrała proces, a zatem winna zostać obciążona opłatą od pozwu, od której powodowie byli w całości zwolnienia, w wysokości odpowiedniej do uwzględnionego żądania. Obliczając zatem 5% z kwoty 180.000 zł otrzymujemy kwotę 9000 zł, która obciąża pozwanego.

Z kolei w zakresie poszczególnych żądań powodów, na rzecz powódki A. K. zasądzono kwotę 50.000 zł z żądanej 80.000 zł, a więc w zakresie 30.000 zł powódka przegrała proces, co czyni zasadnym pobranie z tej kwoty kosztu opłaty od pozwu. Z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki Sąd nakazał ściąganie kwoty 1500 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu (5% z 30.000zł).

W zakresie żądania powódki K. K. (1) i J. K. Sąd uwzględnił żądania pozwu w wysokości 65.000 zł ze 110.000 zł. W zakresie zatem kwoty 45.000 zł powodowie przegrali proces, co czyni zasadnym ściąganie z zasądzonego roszczenia kwot po 2.250 zł która stanowi część nieuiszczonej przez powodów opłaty od pozwu.

W toku procesu powstały koszty opinii biegłej w łącznej wysokości 567 zł, które Sąd rozdzielił pomiędzy stronami po połowie.

Reasumując pozwanego obciążono kosztami w łącznej wysokości 9.283,50 zł, na co składa się kwota opłaty od pozwu, w części, w której pozwany przegrał proces oraz koszty opinii biegłej w wysokości 283,50 zł.

Od powódki A. K. nakazano ściąganie z zasądzonego roszczenia kwotę 1594,50 zł, na którą składa się kwota brakującej opłaty od pozwu oraz koszty opinii biegłej (283,50 zł / 3= 94,50 zł).

Od powodów K. K. (1) oraz J. K. nakazano ściąganie z zasądzonego roszczenia kwot po 2.344,50 zł, na które składają się kwoty 2.250 zł z tytułu brakującej opłaty od pozwu oraz koszty opinii biegłej w wysokości 94,50 zł.

Względy wskazane w rozważaniach zdecydowały, że orzeczono jak w sentencji na mocy powołanych wyżej przepisów prawa.

SSO Marek Syrek